

Otorowski, Michał

Nowe pismo masońskie

Ars Regia 2/3 - 4 (4 - 5), 178-179

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

XX wieku podkreślił, że z punktu widzenia historyka społeczeństwa różnice ideowe i organizacyjne pomiędzy różnymi odłhami „sztuki królewskiej” posiadają znaczenie drugorzędne; inaczej rzecz przedstawia się w oczach samych wolnomularzy.

Spotkanie zakończyły lampka wina i wywiady indywidualne dla prasy i telewizji.

T.C.

NOWE PISMO MASONSKIE

Wiersz Gałczyńskiego na okładce, poniżej karykatura; poeta, a obok niego gęś. Gęś oczywiście Zielona, ale wiadomo... Gospoda „Pod Gęsią”. Skoro zaś wiersz jest o masonach właśnie...

W ten oto sposób na rynek czytelniczy wkracza „Wolnomularz Polski”. „Rzeczywiście! Chcemy żeby nasz miesięcznik był atrakcyjny, toteż nie zabraknie w nim humoru” – zapewnia redaktor naczelny Adam W. Wysocki i jednocześnie pokazuje nam satyryczne rysunki z prasy przedwojennej, które trafią do najbliższych numerów. Istotnie, są wśród nich drobiazgi bardzo zabawne. Jednak o sprawach poważnych będzie poważnie. Na łamach „Wolnomularza” znajdą się materiały dotyczące i stosunku Wielkiej Łoży Francji do problemu bezrobocia i brytyjskiej Labour Party do kwestii istnienia tajnych związków we współczesnym państwie demokratycznym. Omówiony zostanie dokument końcowy, przyjęty przez Europejską Konferencję Wolnomularską, która odbyła się w Strasburgu, jak również artykuł z „Niezawisimój Gaziety” o sytuacji masonów za naszą wschodnią granicą.

Redakcja obiecuje także liczne wywiady. Już w najbliższym grudniowym zeszycie ukaże się m.in. rozmowa z Czcigodną „Różą Wiatrów” – Wielkiej Żeńskiej Łoży Francuskiej. Kontynuowany będzie cykl wywiadów z polskimi wolnomularzami, rozpoczęty anonimowym głosem na temat *Tolerancja i tolerowanie* (przypomnę tylko, że w zeszycie sygnałnym znalazły się również wypowiedzi Michela Baretta, Wielkiego Mistrza Wielkiej Łoży Francji pt. *Masoneria jako antidotum* oraz Jaquesa Orefice, Zastępcy Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Francji pt. *Czy wolnomularze chcą rządzić światem?*). O dalszych planach autorzy miesięcznika wolą nie mówić, a to dlatego, że ich celem jest śledzenie wydarzeń „na gorąco”. Stąd także widoczna już w tym numerze „Wolnomularza” przewaga spraw bieżących, tak ważnych dla wszystkich, którzy chcieliby „wymienić między sobą poglądy na temat aktualnych wyzwań współczesności”. Twórcy pisma nie

dziela zarazem swoich czytelników na profanów i wtajemniczonych, na braci z tej czy innej obediencji. Nie sposób jednak nie zauważyć sympatii dla *Grande Orient de France* oraz pozostałych obediencji, nie uznawanych przez *United Grand Lodge of England*, a wśród nich szczególnie dla łóż kobiecych i adopcyjnych. Nic więc dziwnego, że prawo kobiet do udziału w pracach lożowych jest tak silnie akcentowane (połowa zeszytu została poświęcona temu zagadnieniu). Drugi ważny problem to stosunek Kościoła do masonerii. Dr Mirosława Dołęgowska-Wysocka, konsultant historyczny miesięcznika stwierdziła, że nie chodzi o polemikę, ale o pokazanie czytelnikom wielości postaw w ramach tej Instytucji. Dodajmy, że zarówno teraz jak i dawniej. Wydany zeszyt świadczy, iż autorom zależy na ukazywaniu spraw współczesnych, poprzez odwołania do przeszłości. Nie oznacza to wcale lekceważenia tej części publiczności, która lubi anegdoty i ciekawostki historyczne. I tak już niedługo obok artykułu profesora Hassa *Wolnomularstwo a polityka* ukaże się szkic Mirosławy Dołęgowskiej-Wysockiej *Dnie i noc z masonem*, traktujący o Marii Dąbrowskiej i Stanisławie Stempowskim oraz tej samej autorki kilka uwag o mszy za duszę księcia Pepi.

Michał Otorowski

ROSYJSKA WYSTAWA LITERATURY HERMETYCZNEJ

500 lat gnozy w Europie – taki tytuł nosiła wystawa otwarta w roku 1993 w moskiewskiej Bibliotece Literatury Obcojęzycznej imienia M.J. Rudomina oraz w petersburskim państwowym Muzeum im. Puszkina. Z tej okazji po raz pierwszy zebrano z rosyjskich archiwów i bibliotek książki, a także rękopisy dokumentujące recepcję tradycji hermetycznej w Rosji. Na wystawie prezentowano również książki obcojęzyczne (wśród nich pierwsze edycje dzieł Platona, Hermesa Trismegistosa, Laktancjusza, a także późniejsze wydania literatury hermetycznej), które stały się podstawą rosyjskich przekładów. Ekspozycje te trafiły na wystawę dzięki staraniom pracowników Biblioteki Filozofii Hermetycznej w Amsterdamie, w której gromadzone są dzieła z zakresu gnozy. Placówka ta, założona w 1957 roku przez J.R. Ritmana, posiada obecnie około 5000 rękopisów i starodruków, powstałych przed rokiem 1800 oraz 10 000 książek wydanych po tej dacie. Amsterdamska biblioteka stała się jednym z ważniejszych na świecie ośrodków, nie tylko gromadzenia, ale i studiów nad literaturą hermetyczną.

Doktor K. Gilli – pracownik biblioteki, przygotowujący wielotomowe wydanie bibliografii dzieł Różokrzyżowców, znajdujących się w zbiorach europejskich, podczas prac nad nią odkrył w magazynach Moskwy i Sankt-